



MK TRAMPING

27 lat zobowiązuje | wyjazdy motywacyjne | trekkingi | egzotyczne wyprawy | wyjazdy „szyte na



Ethiopia

CENA z polskim pilotem

3600 USD + przeloty

CENA z anglojęzycznym przewodnikiem

Przy 4 osobach: 2850 USD + przeloty

Przy 6 osobach: 2600 USD + przeloty

TERMIN

styczeń 2025

Wielka abisyńska przygoda

ETIOPIA



Być może Etiopia znana nam jest jedynie z fenomenalnej powieści Kapuścińskiego „Cesarz” lub z dawnych doniesień telewizyjnych na temat panującego tu kiedyś głodu. Na tej podstawie kraj ten mógłby się kojarzyć niepokojąco – na szczęście to już historia.

Dzisiejsza Abisynia, przemianowana przez cesarza Hajle Sellasje na Etiopię to kraj niezwykle interesujący. Z pewnością zachwyci tych, którzy poszukują w swoich podróżach miejsc dziewiczych i jeszcze nie „zadeptanych” przez turystów. Na południu zobaczymy autentyczne plemiona afrykańskie, które nadal żyją, czasem w niezwykle oryginalnych wioskach, tak jak w dawnych czasach, niewiele sobie robią z tzw. „osiągnięć cywilizacyjnych”, bo też w dużej mierze nie wiedzą, co to takiego. Niech więc nas nie zdziwi, że nasz widok – przybyszów z innego świata - zrobi na tych ludach duże wrażenie. Ludzie ci, choćby dotykając naszych włosów, będą śmiać się i niedowierzać, że po ziemi chodzą tak „dziwne” istoty jak my... My z kolei pewnie będziemy zaskoczeni i zachwyceni śladami dawnej cywilizacji wielkiej Abisynii. Pozostałości dawnej potęgi Etiopii najlepiej można zaobserwować na północy kraju. Na wyróżnienie zasługują zwłaszcza takie miejsca jak: Lallibela, Gondar i Axum. Wielkie budowle, kute np. w ogromnych skałach są wyjątkowe dla tzw. Czarnej Afryki, która raczej nie może pochwalić się zabytkami. Tu zobaczymy potęgę tego oryginalnego społeczeństwa, które nie tylko wyróżnia się architekturą, ale swoim oryginalnym alfabetem, kalendarzem i religią (to chrześcijaństwo obrządku etiopskiego, wywodzącego się z kościoła koptyjskiego). Wyprawa do Etiopii to prawdziwe wyzwanie dla ludzi, którzy nie lubią przereklamowanych turystycznych tras, lecz szukają oryginalnych i ciekawych miejsc, które nadal mogą zaskakiwać.



PROGRAM WYPRAWY:

DZIEŃ 1: WARSZAWA – ADDIS ABEBA

Spotkanie w hali odlotów na Międzynarodowym Lotnisku Okęcie w Warszawie na 2 godziny przed odlotem samolotu. Po przejściu formalności przelot do Etiopii.



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl



DZIEŃ 2: ADDIS ABEBA

Lądowanie w na międzynarodowym lotnisko Bole. Spotkanie z lokalnym przewodnikiem i transfer do hotelu.

Po krótkim odpoczynku zwiedzimy główne atrakcje w stolicy - Addis Abeby. Zajrzemy m.in. do Muzeum Narodowego, gdzie znajdują się kości Lucy, naszej najstarszej znanej prababki żyjącej ponad 3 miliony lat temu. Poczujemy klimat Merkato – jednego z największych bazarów Afryki. Podjedziemy także na górę Entoto (3200 m n.p.m.), skąd rozciąga się panorama na miasto. Zwiedzimy również Kościół św. Trójcy, w którym został pochowany cesarz Hajle Sellasje oraz katedrę św. Jerzego (patrona Etiopii) wraz z muzeum.

Addis Abeba - położona na wyżynach otaczających Wielką Dolinę Ryftową Addis Abeba jest politycznym, kulturalnym i handlowym centrum Etiopii. To rozległe miasto leży u podnóża gór Entoto i jest mieszkanką tradycyjnych domów, eleganckich willi i wysokich biurowców. Odwiedzający mogą spodziewać się wielu wspaniałych atrakcji, w tym: wizyty w Muzeum Narodowym, prezentującym lokalną sztukę, tradycyjne rzemiosło i prehistoryczne skamieniałości; zwiedzania katedry Świętej Trójcy z miedzianą kopułą, neobarokowego zabytku architektury; oraz degustacji bogatej etiopskiej kawy, a także niezapomnianej kuchni z pikantnymi gulaszami i charakterystycznym dla Etiopii chlebem Injera.



DZIEŃ 3: ADDIS ABEBA – LALIBELA

Przejazd na lotnisko i przelot w Lalibeli. Transfer do hotelu.

Lalibela znajduje się na wysokości 2600 metrów nad poziomem morza. W mieście znajduje się 11 monolitycznych kościołów, które zostały zbudowane w XII wieku i są wykute w różowej granitowej skale; zostały one sklasyfikowane jako jeden z cudów świata. Każdy kościół ma unikalny styl architektoniczny; wszystkie są wspaniale rzeźbione, a większość z nich jest ozdobiona dobrze zachowanymi malowidłami. Całe miasto można opisać jako rzeźbę poświęconą chwale Boga.

Po krótkim odpoczynku zwiedzanie pierwszego i drugiego skupiska monolitycznych kościołów.

LALIBELA - to afrykańska Jerozolima i zarazem czołowa atrakcja Etiopii. Jest to miasto położone na wzgórzach wśród gór Lasta na wysokości ponad 2600 m n.p.m. Izolacja geograficzna, religijna i polityczna Etiopii pozwoliła przetrwać tu wielu tradycjom, które nie zachowały się w innych miejscach



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl

na świecie. Dotyczy to zwłaszcza chrześcijaństwa, które posiada cechy zbliżone do pierwotnego stanu tej religii.

Kościoty w Lalibeli określane są najmniej znanym, ósmym cudem świata. Wyrzeźbienie pod ziemią potężnych bloków skalnych, wykucie wokół nich dziedzińców i przejść było wielkim osiągnięciem, zwłaszcza w XII w. Udało się to tylko dlatego, że według legend kościoły były budowane z pomocą aniołów.

Skalne świątynie można zobaczyć również w wielu innych miejscach na świecie, ale wartość kompleksu w Lalibeli wynika z faktu, że wyrzeźbiono tu nie tylko wewnętrzną przestrzeń, ale także fasady i mury zewnętrzne. Potężne świątynie są niemal niewidoczne, dopiero będąc blisko nich można je dostrzec. Efekt ten uzyskano wykuwając je w głębi różowej skały wulkanicznej. Łączą się one ze sobą labiryntami tunelów oraz katakumbami ukrytymi w skałach. W ścianach otaczających dziedzińce znajdują się cele pustelników, którzy w ciszy modlą się wewnątrz grot. Jedynym wyrazem ich obecności jest dym kadzidła wydobywający się z otworów w skale.

Lalibela to nie tylko skalne kościoły, ale również podziemne, mroczne korytarze, w których unosi się duch modlitwy. Wartość tych kościołów wynika z faktu, że nie są one rozpadającymi się zabytkami martwej cywilizacji, ale od 800 lat są czynnymi świątyniami chrześcijańskimi, duchowym centrum życia religijnego i pielgrzymkowego kraju. Większość kościołów posiada cenne, często średniowieczne przedmioty sakralne, głównie krzyże i manuskrypty, które kapłani chętnie demonstrują zwiedzającym. Nie należy sądzić, że przez wieki nic się tu nie zmieniło, jednak życie religijne w Etiopii, a zwłaszcza w Lalibeli, wydaje się niemal takie jak przed wiekami - poranne śpiewy, pustelnicy ukryci w skalnych celach, białe chusty na głowach modlących się kobiet przypominają obrazy biblijne.



DZIEŃ 4: LALIBELA

Rano udamy się pieszo lub na mułach, aby odwiedzić skalny kościół zwany Asheton Mariam (około 3-godzinny spacer).

Po południu odwiedzimy klasztor Nakuta La'ab nazwany na cześć jego budowniczego, bratanka i następcy króla Lalibeli.



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl



DZIEŃ 5: LALIBELA – GONDAR

Przejazd na lotnisko i przelot do Gondar, Transfer do hotelu.

Gondar był pierwszą stolicą imperium etiopskiego, które rozpoczęło się w 1632 roku za panowania Fasilidasa. W Gondarze znajduje się kilkanaście zamków zbudowanych przez różnych cesarzy w ciągu 236 lat. Miasto wydaje się bardziej europejskie niż afrykańskie, a także miało wpływy islamskie.

Po południu odwiedzimy zamek, rezydencje i łaźnię Fasilidasa.

***GONDAR** - miasto położone jest na wysokości 2200 m n.p.m. Jest to dawna stolica kraju z XVII i XVIII w. Po okresie wojen przeniesienie tu stolicy spowodowało rozkwit kulturalny kraju.*

Kompleks zamkowy - Największą atrakcją turystyczną tego miasta jest nietypowy, jak na Afrykę, kompleks zamków zbudowanych przez cesarzy etiopskich. Budowę tych warowni rozpoczął cesarz Fasiledes panujący w XVII w. Okres jego rządów tego władcy i jego następców był czasem względnego spokoju, dzięki czemu mogli oni skupić się na rozwoju sztuki, literatury i architektury. W budowie kompleksu uczestniczyli m.in. portugalscy rzemieślnicy, którzy pozostali w Etiopii po wypędzeniu jezuitów. Znajduje się tu również Dom Lwów, które zawsze trzymano w pobliżu zamku cesarza, podobnie jak w Aksum, ponieważ uważano je za symbol królewskiej salomońskiej dynastii. Kościół Debre Birhan Selassie - Jest to jeden z najbardziej znanych kościołów w Etiopii, uważany również za najpiękniejszy. O jego wartości artystycznej świadczą malowidła znajdujące się w jego wnętrzu. Malowidła wykonane na płótnie oraz drewnie znajdują się na wszystkich ścianach i sklepieniu. Przedstawiają liczne sceny i postacie ze Starego i Nowego Testamentu, a także świętych Kościoła etiopskiego oraz ich żywoty. Na suficie namalowane są głowy aniołów z twarzami naturalnej wielkości.



DZIEŃ 5: GÓRY SIMEIN (Debank -Sakaber 150 km ok. 2-3 godz)

Przejazd do miasta Debark (100 km od Gondaru), będącego bramą do Parku Narodowego Gór Simien.

Na początek samochodem 4x4 wspinać będziemy się do bazy w Sankaber (1 godz. i 45 min). Podczas podróży wysokość wzrasta, a widoki stają się coraz bardziej rozległe i piękne.

Z Sankaber rozpoczniemy trekking: 5/6 godzin marszu, najpierw pośród pól, a następnie przez lasy nadrzewnych wrzosów, z gigantycznymi lobeliami. Rolnicy z gór Simien przemieszczają się



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl

między wioskami pieszo lub na mułach. Po drodze towarzyszyć nam będą kolonie pawianów „gelada” obserwujące nas ciekawością i bez strachu.
Nocleg i kolacja na kempingu Gich (3 660 m n.p.m.)



DZIEŃ 7: GÓRY SIMEIN (Gich do Chenek 30 km ok. 1,5-2 godz.)

Po wczesnym śniadaniu w obozie udajemy się na krawędź skarpy na Saha i Emetgogo 3926 m n.p.m, aby podziwiać oszałamiające widoki na niziny.

Znajduje się tu punkt widokowy, z którego można obserwować krążące drapieżne ptaki i wioski położone kilkaset metrów poniżej.

Trzymając się krawędzi skarpy, wędrujemy po pofałdowanym terenie w kierunku naszego obozu w Chenek. Po drodze zobaczymy imponującą lobelię olbrzymią, a jeśli będziemy mieć trochę szczęścia, być może spotkamy endemiczne koziorożce walia (Capra Walie). Zwierzęta te żyją tylko w górach Simien i pojawiają się na wysokości od 2300 do 4000 m n.p.m. Samce i samice posiadają rogi, ale męskie są bardziej masywne i czasami osiągają długość ponad 110 cm. Walia są nieśmiałe i szybko uciekają na urwiska. Podczas dnia zazwyczaj się chowają, dlatego najłatwiej spotkać je rano lub po południu. Zwierzę to nie ma naturalnych wrogów, stąd dzięki całkowitej ochronie gatunku możliwe jest stopniowe powiększanie populacji

Pod koniec dzisiejszej wędrówki zejdziemy do drogi, która prowadzi do obozu z inspirującym widokiem na zachód słońca na nizinach.

TREKKING W GÓRACH SIMIEN - Afryka kojarzy się z gorącymi pustyniami, sawannami i płaskim horyzontem. Etiopia przeczy temu stereotypowi – jest to miejsce, gdzie oprócz typowych afrykańskich krajobrazów, można podziwiać wysokie góry i urwiska, wędrować po czterotysięcznych szczytach i „bawić się” z góorskimi małpami o krwawiących sercach. Etiopia to najbardziej górzysty kraj Afryki i z tego powodu nazywana jest Tybetem Czarnego Łądu.

Simien to przede wszystkim niesamowite widoki. Góry te należą do najwyższych masywów Afryki, a Ras Daszen jest czwartym pod względem wysokości wierzchołkiem kontynentu. Szczyty są tu na ogół płaskie i rozległe, jednak otaczają je pionowe, nieraz kilkusetmetrowe przepaście. Pomiędzy długimi grzaniem ciągną się głębokie doliny. Różnica poziomów wysokości przekracza nieraz tysiąc metrów, a mimo to w tych niedostępnych miejscach powstały osady i droga prowadząca przez góry. Tereny te zamieszkują pasterze, którzy w tych trudnych warunkach hodują zwierzęta i uprawiają rośliny na polach, wciśniętych między górami.

Specyficzne położenie i odrębność Simien spowodowały, że występują tu gatunki endemiczne żyjące tylko w tych górach. Ponadto, turystyka nie jest tu jeszcze nazbyt spopularyzowana, więc trekking pozwala na kontakt z dziką naturą i prawdziwy spokój.



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl

Niesamowity krajobraz gór Simien tworzą rozległe płaskowyże porozcinane głębokimi dolinami i znienacka otwierającymi się przed nami kilkusetmetrowymi przepaściami. Simien to wszystkie możliwe odcienie zieloności, egzotyczne rośliny, wijąca się po horyzont droga przecinająca szczyty. To również stada owiec i kóz wypasane na tutejszych łąkach przez dzieciaki mieszkające w osadach ukrytych w głębi dolin.

Są tu również zwierzęta – koziorożce abisyńskie, orłosepy, a przede wszystkim – dżelady, małpy o krwawiących sercach. Żyją głównie w górach Simien, więc nie spotkamy ich w żadnym innym miejscu na świecie. Dżelady są krewniakami pawianów, ale różnią się tym, że na piersiach mają nagie „serca” – kawałek czerwonej, nieowłosionej skóry. Małpy te nie posiadają naturalnych wrogów i nie boją się zbytnio człowieka, możemy więc liczyć na bliskie spotkania i udane fotografie.



DZIEŃ 8: CHENEK - GONDAR

Rano przejazd z powrotem do Gondaru. Miasto zostało założone przez cesarza Etiopii Fasilidesa w XVII w. Odtąd zaczęto tam budować wyjątkowy kompleks zamków, niespotykanych w innych miejscach Afryki.

Oprócz zamków zwiedzimy jeden z najpiękniejszych kościołów w Etiopii - Debre Birhan Selassie. W okolicy Gondaru możemy spotkać również ostatnich etiopskich Żydów, wokół których kryje się wiele tajemnic.

DZIEŃ 9: GONDAR – ADDIS ABABA

Przejazd na lotnisko i przelot do Addis Ababa, Transfer do hotelu, czas wolny.



DZIEŃ 10: ADDIS ABABA – ARBA MINCH

Po śniadaniu przejazd na lotnisko na lot do Arba Minch. Transfer do hotelu, zakwaterowanie. Po południu odwiedzimy plemię Dorze i ich wioskę (przejazd ok 30 km), słynącą z domów w kształcie ula pszczelego i umiejętności tkackich. Tkactwo jest głównym zawodem dla wielu Dorze. Są oni również rolnikami, którzy zapobiegają erozji gleby poprzez miejscowe



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl

tarasowanie górskich zboczy. Wokół swoich chat mają własny mały ogródek z warzywami, przyprawami, tytoniem i Enset (fałszywy banan).

ARBA MINCH - położone w południowej Etiopii u podnóża zachodniej części Wielkiej Doliny Ryftowej miasto Arba Minch jest największym miastem w strefie Gamo Gofa. Położone w dramatycznym otoczeniu, Arba Minch to małe miasto w południowej Etiopii, leżące na wysokości 1300 metrów nad poziomem morza, na klifie z widokiem na jezioro Chamo i Abaya. Na zachodzie góry tworzą tło wznoszące się do 4,000 m. Jest to brama do Parku Narodowego Nechsar i doliny Omo.



DZIEŃ 11: ARBA MINCH – JINKA (245 km, ok. 4-5 godz)

Rano wybierzemy się na wycieczkę łodzią po jeziorze Chamo, aby zobaczyć hipopotamy i krokodyle nilowe.

Następnie przejazd do Turmi. Po drodze odwiedzimy wioskę plemienną Konso, społeczeństwa, któremu udało się rozwinąć wysoce wyspecjalizowaną gospodarkę rolną.

Po odwiedzeniu wioski przejazd do Jinka. w Dolinie Omo, zamieszkaną przez liczne grupy etniczne. Nagość, skórzane spódnice, włosy posmarowane ochrą i zjeżdżającym masłem, dziwne ozdoby ciała i dekoracyjne blizny. Odtąd będziemy spotykać głównie tak wyglądających mieszkańców południa kraju.

DOLINA OMO - nie ma drugiego takiego miejsca na świecie, gdzie na tak małym obszarze żyje tyle grup etnicznych. I to tak pięknych i niezwykłych! Niestety, planowane inwestycje w zaskakującym tempie niszczą ich kulturę. Śpieszmy się, by poznać tych niezwykłych ludzi, zanim będzie za późno. Odwiedzimy kilka grup etnicznych w tym rejonie.



DZIEŃ 12: PARK NARODOWY MAGO (160 km ok. 3 godz.)

Rano wyruszymy z Jinka do Parku Narodowego Mago, w którym odwiedzimy wioskę niezwykle wojowniczego plemienia Mursi. To jedno z ciekawszych plemion Afryki, którego znakiem rozpoznawczym są sporej wielkości, gliniane krążki wkładane przez kobiety do przeciętej



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl

wargi... Chociaż te „płytki wargowe” mogą wydawać się dziwaczne dla osób z zewnątrz, Mursi uważają je za oznaki piękna. Ogólnie rzecz biorąc, im większa płytka wargowa, tym bardziej pożądana jest osoba ją nosząca.

Po południu odwiedzimy jedną z wiosek w Jinka, wioskę Ari. Ludzie Ari są największą grupą w regionie Omo. Kobiety Ari słyną z wyrobów garncarskich, które sprzedają, aby utrzymać swoje rodziny. Wioski Ari mają schłodzone osiedla na żyznej i malowniczej ziemi z plantacjami kawy. Mają duże stada bydła i produkują duże ilości miodu.

MURSI - to jedna z najbardziej znanych i niesamowitych grup etnicznych świata, której tradycje przetrwały do współczesnych czasów. Kobiety w wardze noszą gliniane krążki o średnicy przekraczającej nawet 10 cm. Taki sposób dekoracji sporadycznie spotykany jest również w innych miejscach na świecie, ale tylko u Mursi nadal jest on kontynuowany i to bez wyjątków!

Właściwie nie wiadomo, kiedy zaczęto praktykować ten zwyczaj ani z jakiego powodu. Wbrew popularnym opiniom, gliniane talerzyki nie wywodzą się z chęci oszpecenia kobiet, by zniechęcić inne plemiona przeciwko porywaniu ich do niewoli. Zaprzeczeniem tego przypuszczenia jest fakt istnienia na świecie (głównie w przeszłości) takich dekoracji, nie tylko w Afryce i nie tylko wśród kobiet, ale także wśród mężczyzn, np. z brazylijskiego plemienia Kayapo. Przeciwnie, dla Mursi jest to element ozdoby, a mężczyźni po prostu lubią, gdy kobiety noszą krążki i wówczas postrzegają je jako piękne. Krążki są również oznaką dorosłości, podobnie jak w innych miejscach na świecie np. tatuowanie, nacinanie skóry i obrzezanie. Gdy dziewczęta Mursi są pytane, dlaczego to robią, odpowiadają w prosty sposób, że jest to ich zwyczaj, oznaczający, że stały się dorosłe, jak ich matki. Jest to z pewnością wyraz przynależności etnicznej, dzięki któremu kobiety nie są mylone z przedstawicielkami innych plemion.



DZIEŃ 13: JINKA – TURMI (150 km, ok. 3 godz.)

Rano jedziemy do Turmi, głównej osady plemienia Hamer.

Kobiety Hamer są szczególnie znane ze swojego uderzającego wyglądu, ozdobionego grubymi warkoczami włosów w kolorze ochry zwisającymi w ciężkiej grzywce, skózanymi spódnicami ozdobionymi tuzinem lub więcej miedzianych bransoletek przymocowanych ciasno wokół ramion. Mężczyźni są znani z ceremonii inicjacji polegającej na skakaniu przez byki. Uchwycenie tego interesującego rytuału jest całkowicie kwestią przypadku.

Jeśli dzień wypadnie w czwartek, będziemy mieli okazję zobaczyć targ Key Afer; jeśli we wtorek lub sobotę, odwiedzimy targ Dimeka.

HAMEROWIE - tworzą wyjątkowe plemię ze względu na ceremonię inicjacyjną, podczas której młodzieńcy stają się mężczyznami. Polega ona na wskoczeniu i przebiegnięciu po grzbietach byków ustawionych obok siebie. Rodzina dla Hamerów jest wysoko cenioną wartością, która wymaga nieraz poświęceń. Najbardziej dramatycznym przykładem oddania jest rytualne bicie się sióstr młodzieńców,



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl

którzy biorą udział w ceremonii skakania przez byki. Jest to najbardziej spektakularny rytuał przejścia w południowej Etiopii. Mężczyźni przechodzą po nim do dojrzałego wieku, odtąd mogą się żenić, posiadać bydło i płodzić dzieci. Czas tego obrzędu zależy od rodziców mężczyzny i najczęściej odbywa się po żniwach. Przed skokami, dziewczęta gromadzą się i proszą o chłostę w plecy. Nie mogą przy tym okazywać bólu, a potem są dumne z blizn. Starszyzna ustawia w linię ok. 15-30 byków i krów. By stać się mężczyzną, młodzieniec musi wskoczyć na byki i przebiec po ich grzbietach trzy lub więcej razy. Spadnięcie jest wstydem, ale młodzieniec może próbować jeszcze raz. Po inicjacji krewni i sąsiedzi mężczyzny rozpoczynają wielkie tańce.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni przywiązują dużą wagę do osobistego piękna. Charakterystyczną cechą ozdabiania ciała przez Hamerki są włosy splecione w „dredy” posmarowane gliną i sklarowanym masłem. Noszą one skórzane spódnice dekorowane drobnymi muszlami oraz liczne bransoletki. Mężatki zakładają na szyje ciężkie miedziane naszyjniki, często z okrągłym wystającym do przodu klinem o długości do 10 centymetrów, który oznacza, że dana kobieta jest pierwszą żoną swojego męża. Ponadto, kobiety jak i mężczyźni dekorują ciała bliznami. Zaś tylko mężczyźni noszą naszyjniki z kolorowych koralików i malują na ciele białe wzory, zwłaszcza przed tańcami i ceremoniami. Gliniana „skorupa” na włosach niektórych mężczyzn wskazuje na to, że w ostatnim roku zabił on wroga lub groźne zwierzę



DZIEŃ 14: TURMI – OMORATE (60 km ok. 1 godz.)

Po wczesnym śniadaniu pojedziemy do doliny Omo, aby przekroczyć rzekę i spotkać niezwykłą mieszkankę małych, kontrastujących grup etnicznych.

Omorate położone jest wzdłuż wschodniego brzegu rzeki Omo, 72 km na południe od Turmi. Ich styl życia jest tak zróżnicowany, jak same plemiona Gelebe (Dessanch), jedno z plemion, które odwiedzimy, osiedlające się na brzegu rzeki Omo, jest prawdziwą atrakcją po drugiej stronie rzeki. Po obejrzeniu małych wiosek wrócimy do Turmi.



DZIEŃ 15: TURMI – ARBA MINCH (350 km, ok. 6 godz.)

Po śniadaniu odwiedzimy wioskę należącą do ludu Konso, znanego jako znakomici rolnicy, a następnie przejazd do Arba Minch.



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl

KONSO - okolice rejonu Konso to początek gorącej, „dzikiej” Etiopii o czerwonych ziemiach, zamieszkałych przez rozmaite grupy etniczne. Lud Konso liczy ok. 200 tys. osób. Są oni znani z tarasów uprawnych położonych na wzgórzach, a kobiety z noszenia charakterystycznych podwójnych spódnic. Jednak wyróżniają się, przede wszystkim, wytwarzaniem drewnianych rzeźb stawianych na cześć zmarłych, zwanych uaka. W różnych częściach Etiopii istnieje zwyczaj układania symboli na grobach zmarłych, jednak w tym wypadku rzeźby ustawiane są w publicznym miejscu lub wzdłuż ścieżki, tak aby uhonorować zasłużoną zmarłą osobę, np. wojownika lub łowcę. Uaka składa się z kilku postaci - główna męska figura zawsze znajduje się w środku rzędu, żona lub kilka żon stoją po jego bokach, a pomniki przedstawiające wrogów zabitych przez wojownika znajdują się obok małżonek głównego bohatera. Jeżeli zabił on jakieś duże zwierzę, upamiętniająca je rzeźba stoi przed całą grupą. W okolicach Konso zobaczymy również miejsce zwane "New York", gdyż znajdują się tu niesamowite formy ziemne przypominające wieżowce oraz Machekie - wioskę o ciekawej architekturze i tarasowym rozplanowaniu.



Dzień 16: ARBA MINCH – AWASSA (270 km ok. 4-5 godz.)

Rano wyjazd do Awassa, drogą, która prowadzi z powrotem w górę doliny Rift, przecinając żyzne ziemie obsadzone bananami, zbożami i tytoniem, zamieszkane najpierw przez lud Oromo, a następnie przez Sidamo. Przy drodze sprzedawane są wszelkiego rodzaju owoce.

Jezioro Awasa jest otoczone górami i zamieszkane przez niezliczone gatunki ptaków. Wzdłuż jeziora biegnie piękna ścieżka, idealna na spacer.

DZIEŃ 17: AWASSA – ADDIS ABEBA (275 km ok. 4-5 godz.)

Przejazd z powrotem do Addis Abeby. Po drodze zatrzymamy się przy Tiya Stele, tajemniczej kolekcji dużych stojących kamieni. Wieczorem pożegnalna kolacja, a następnie przejazd na lotnisko i wylot do Polski

DZIEŃ 18: ADDIS ABABA - WARSZAWA

Przylot do Polski.

ŚWIADCZENIA

W CENIE:

- zakwaterowanie w pokoju dwuosobowym zgodnie z programem
- wszystkie transfery busem lub jeepami (w tym paliwo, opłaty parkingowe, ubezpieczenie pojazdu),
- pełne wyżywienie,
- atrakcje i wstępy jak w ofercie,
- opieka lokalnych przewodników,



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl

- opieka polskiego pilota MK Tramping,
- atrakcje i wstępy jak w ofercie,
- ubezpieczenie podróże: KL, NWN oraz bagażu na kwotę 100 000 Euro,
- Turystyczny Fundusz Gwarancyjny.

CENA NIE OBEJMUJE

- dodatkowo płatnego przelotu Warszawa – Addis Abeba – Warszawa
- przeloty wewnętrzne: 468 USD, jeśli przelot międzynarodowy będzie liniami Ethiopian Airlines, lub 840 USD w przypadku innych linii lotniczych.
- wiza etiopska 80 USD
- dodatkowego wyżywienia oraz napojów
- wycieczek fakultatywnych
- własnych wydatków
- napiwków dla lokalnych przewodników i kierowcy
- dopłaty do pokoju jednoosobowego 380 USD



MK TRAMPING



biuro@mktramping.pl



+48 504 057 661

www.mktramping.pl